Gdańsk, Targ Drzewny 1/3
Gdynia, Mściwoja 9 tel 33-61
TELEFONY
Centr. 335-61 do 65
Red. nacz. 335-66
Sekretariat 335-64
Red. nocny 335-62
Red. gosp. 335-63
Pismo redaguje zespół

DZIENNIK BAŁTYCKI

ADMINISTRACJA
Gdańsk, Targ Drzewny 1/3
Tel.: Centrala 335-61 do 65
Dyrektor delegatury 335-67
Ogłoszenia 335-66
Ogłoszenia Gdynia 33-67
Pismo wydaje Spółdzielnia Wyd. Ośw. CZYTELNIK

ROK VII. Nr 67

PIĄTEK, 9 MARCA 1951 R.

CENA 15 GROSZY

Budżet kraju budującego komunizm

Referat ministra finansów Zwieriewa na II sesji Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA. (PAP). — Na II sesji Rady Najwyższej ZSRR minister finansów A. Zwieriew wygłosił referat o budżecie państwowym na rok 1951.

Wniesiony na rozpatrzenie i zatwierdzenie Rady Najwyższej ZSRR projekt budżetu państwowego — oświadczył minister Zwieriew — **opracowany został zgodnie z państwowym planem rozwoju gospodarki narodowej na rok 1951 i ma on zapewnić środki finansowe dla dalszego wzrostu ekonomiki socjalistycznej, podniesienia dobrobytu i kultury ludzi pracy.**

Budżet państwowy na rok 1951 i wyniki wykonania budżetu w roku ubiegłym odzwierciedlają sukcesy, jakie naród radziecki pod kierownictwem partii Lenina — Stalina osiągnął w budowie społeczeństwa komunistycznego, umocnieniu potęgi ojczyzny radzieckiej. Masy pracujące Związku Radzieckiego wykonały pomyślnie zadania powojennej pięciolatki stalinowskiej. **Plan pięcioletni przewidywał wzrost produkcji przemysłowej w roku 1950 o 48%.** W porównaniu z 1940 rokiem zadanie to zostało znacznie przekroczone.

Wyniki powojennej pięciolatki

Minister Zwieriew podkreślił następnie, że olbrzymie sukcesy rozwoju gospodarki narodowej sprzyjały dalszemu umocnieniu obrotu pieniężnego i stosunków kredytowych w gospodarce narodowej.

Jednym z nader ważnych wskaźników trwałości finansów radzieckich jest wzrost wpływów budżetu państwa, którego podstawą jest akumulacja gospodarki socjalistycznej.

Wpływy budżetu państwa w latach pięciolatki powojennej wzrosły z 302 miliardów rubli w 1945 roku **do 422,1 miliarda rubli w 1950 roku.**

Wydatki budżetu państwowego ZSRR w tym samym okresie wzrosły z 298,6 miliarda rubli w 1945 roku do 412,7 miliarda rubli w 1950 roku.

Wydatki z budżetu państwa na rozwój gospodarki narodowej wzrosły z 74,4 miliarda rubli w 1945 roku do 157,3 miliarda rubli w 1950 roku i wyniosły w okresie pięciu lat 708,1 miliarda rubli.

Gigantyczne budowle

Wydatki te pozwoliły odbudować i wybudować tysiące nowych przedsiębiorstw państwowych, oddać do użytku dziesiątki milionów metrów kwadratowych powierzchni mieszkalnej wprowadzać w życie gigantyczne plany przeobrażenia przyrody i potężnego rozwoju sił wytwórczych.

Wybitne osiągnięcia państwa radzieckiego w rozwoju gospodarki narodowej i w dalszym umocnieniu finansów stanowią naoczny dowód olbrzymiej wyższości socjalistycznego systemu gospodarki nad chylącym się ku upadkowi systemem kapitalistycznym.

Sytuacja gospodarcza i finansowa krajów kapitalistycznych pogarszają się coraz bardziej, zwłaszcza w wyniku agresywnej polityki imperialistów.

Manowce gospodarki kapitalistycznej

Wyścigowi zbrojeń, który jest bardzo intratnym interesem dla imperialistów, towarzyszy przestawienie całej gospodarki na tory wojenne, zmniejszenie produkcji środków egzystencji i dalsze zubożenie mas pracujących. Realna wartość płac klasy robotniczej Stanów Zjednoczonych, Anglii i innych krajów kapitalistycznych gwałtownie spada w związku ze wzrostem cen oraz wzrostem inflacji i ciężarów podatkowych.

Zupełnie odmienna sytuacja istnieje w krajach demokracji ludowej kroczących drogą budownictwa socjalistycznego. **Dzięki entuzjazmowi pracy mas ludowych, a także dzięki stałej pomocy Związku Radzieckiego, kraje demokracji ludowej osiągnęły znaczne sukcesy w budowie ekonomiki socjalistycznej i w umocnieniu finansów.** Budżety państwowe tych krajów wzrastają nieustannie i wykazują nadwyżkę wpływów nad wydatkami. Dzięki rozwojowi wszystkich gałęzi gospodarki narodowej wzrasta siła nabywcza walut i podnosi się dobrobyt ludzi pracy w krajach demokracji ludowej.

Fundamenty pod budowę komunizmu

Przechodząc do scharakteryzowania budżetu państwowego ZSRR w roku 1951 minister finansów, zaznaczył, **że dzięki wykonaniu powojennej pięciolatki założone zostały trwałe fundamenty dla nowych sukcesów w wykonaniu wspaniałego programu budowy komunizmu w Związku Radzieckim, programu nakreślonego przez Józefa Stalina.** Budżet państwowy na rok 1951 przewiduje po stronie wpływów **457 miliardów 992 miliony rubli** a po stronie wydatków 451 miliardów 503 miliony rubli, co daje nadwyżkę wpływów nad wydatkami w wysokości 6 miliardów 489 milionów rubli. W porównaniu z rokiem 1950 wpływy budżetowe wzrastają o 8,5%, a wydatki o 9,4% znaczny wzrost budżetu wobec wprowadzonej z dniem 1 marca br. obniżki cen detalicznych artykułów spożywczych i wyrobów przemysłowych odzwierciedla dalszy wzrost potęgi gospodarczej państwa radzieckiego.

Omawiając wydatki budżetowe minister Zwieriew podkreślił, że zasoby finansowe będą użyte do zwiększenia kapitału zakładowego i obrotowego przedsiębiorstw socjalistycznych, do realizacji szerokiego programu budownictwa społeczno - kulturalnego oraz do dalszego wzmocnienia zdolności obronnej ojczyzny radzieckiej.

Kredyty na finansowanie gospodarki narodowej tak samo jak w latach poprzednich stanowią jedną z najważniejszych pozycji budżetu radzieckiego. W roku 1951 kredyty te określone zostały w wysokości 178,5 miliarda rubli, czyli 39,5% wydatków budżetowych.

Podstawowa część kredytów przeznaczonych na finansowanie

(Ciąg dalszy na stronie 2)

Józef Stalin na drugiej sesji Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA (PAP). W dniu 7 marca w Moskwie kontynuowała obrady II sesja Rady Najwyższej ZSRR.

O godz. 7 wieczorem w wielkiej sali Pałacu Kremlowskiego odbyło się wspólne posiedzenie obu Izb Rady Najwyższej ZSRR — Rady Związku i Rady Narodowości. Na posiedzeniu obecnych było, prócz deputowanych, wielu gości — przedstawicieli mas pracujących Moskwy.

Zebrani powitali burzliwą owacją J. W. Stalina i jego wiernych współbojowników: Mołotowa, Malenkowa, Berię, Woroszyłowa, Bułganina, Kaganowicza Mikojana, Andrejewa, Chruszczewa, Kosygina, Szwernika, Susłowa, Ponomarenkę, Szkiriatowa.

W lożach dla gości obecni byli członkowie korpusu dyplomatycznego oraz przedstawiciele prasy radzieckiej i zagranicznej.

Posiedzenie zagaił przewodniczący Rady Związku deputowany — **Michał Jasnow.** Minister finansów ZSRR — **Zwieriew** — wygłosił referat o preliminarzu budżetowym ZSRR na rok 1951.

Odzieżowcy Zgierza wzywają do wprowadzenia nowych norm

ZGIERZ. (PAP). — W wielu fabrykach przemysłu odzieżowego robotnicy dokonują analizy obecnych technicznych warunków pracy w celu wykrycia rezerw produkcyjnych i usunięcia wszystkich niedociągnięć, hamujących realizację zadań Planu 6-letniego. Odzieżowcy dochodzą do wniosku, że aby wykorzystać wszystkie możliwości wzrostu produkcji, należy zmienić dotychczasowe przestarzałe normy. **Ostatnio na zebraniu w zakładach przemysłu odzieżowego w Zgierzu załoga tej fabryki postanowiła podwyższyć dotychczasowe normy i wezwała do zmiany norm robotników przemysłu odzieżowego całego kraju.**

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY do godz. 22 dnia 9 marca 1951 r.

Przeważnie pochmurno. Opady z przerwami. Miejscami zamglenia. Temperatury od — 2 do + 4 st. Widzialność umiark. w czasie zamglenia słaba. Wiatry umiarkowane od 3 do 5 st. w skali B., częściowo dość silne od 5 do 6 st. w skali B. z kierunków wschodnich. Stan morza i Zat. Gd. 4.

SYTUACJA BAROMETR.:

Płytki niż nad Anglią, obszarem Atlantyku leżącym na zachód od Irlandii, Zatoką Biskajską, Europą zachodnią i południową przesuwa się na północ. Wyż zalegający nad Grenlandią, Islandią Oceanem Lodowatym i Skandynawią, sięga klinem na Atlantyk. Wyż zalegający nad wschodnią częścią Europy wschodniej słabnie.

61 rocznica urodzin W. M. Mołotowa

W dniu dzisiejszym przypada 61 rocznica urodzin wicepremiera Związku Radzieckiego, Wiaczesława Michajłowicza Mołotowa.

Od najmłodszych lat Mołotow związany jest z rosyjskim ruchem rewolucyjnym. Po zwycięskiej Rewolucji Październikowej, w której brał czynny udział, Wiaczesław Mołotow zajmuje szereg czołowych stanowisk państwowych i partyjnych, pełniąc funkcje premiera i ministra spraw zagranicznych ZSRR oraz Sekretarza Komitetu Centralnego WKP(b). Jako delegat ZSRR na konferencjach międzynarodowych występował zawsze w roli żarliwego orędownika i obrońcy najdroższej dla ludzkości sprawy — sprawy pokoju.

W słynnym wywiadzie, udzielonym na konferencji paryskiej w 1946 r., oświadczył m. in.: „Historyczne decyzje konferencji berlińskiej w sprawie zachodnich granic Polski nie mogą być przez nikogo podważone", dając tym samym zdecydowaną odprawę neohitlerowskiemu ruchowi rewizjonistycznemu, zorganizowanemu przez amerykańskich imperialistów.

Wystąpienia Mołotowa na forum międzynarodowym stanowiły zawsze dobitny wyraz niezłomnej polityki rządu radzieckiego, opartej na poszanowaniu suwerennych praw innych narodów i głębokim pragnieniu zapewnienia ludzkości trwałego pokoju.

Konferencja robotnicza w Berlinie

WARSZAWA (PAP). Związkowcy polscy z radością powitali inicjatywę przedstawicieli klasy robotniczej Francji i Niemiec w sprawie zwołania europejskiej konferencji robotniczej pod hasłem walki przeciw remilitaryzacji Niemiec zachodnich, widząc w niej ważny czynnik konsolidacji sił pokoju. **Zarządy Główne związków zaw. metalowców, pracowników budownictwa, transportowców oraz robotników i pracowników rolnych wysłały do komitetu przygotowawczego konferencji depeszę, zgłaszając swój udział w obradach.**

Propozycje delegacji radzieckiej odpowiadają interesom miłujących pokój narodów

Z obrad zastępców ministrów spraw zagranicznych w Paryżu

PARYŻ (PAP). W dniu 7 marca toczyły się w dalszym ciągu obrady konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw, zwołanej w celu opracowania porządku dziennego sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych. Na posiedzeniu tym przewodniczył przedstawiciel Związku Radzieckiego—A. Gromyko.

W swym przemówieniu na posiedzeniu środowym **Jessup** oponował przeciwko propozycji radzieckiej, by na porządek obrad wpisano sprawę natychmiastowego przystąpienia do redukcji zbrojeń czterech mocarstw — Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji.

Wykrętne wywody delegatów mocarstw zachodnich

Przedstawiciel Francji — **Parodi** przyłączył się do wywodów delegata amerykańskiego.

Następnie zabrał głos delegat W. Brytanii — **Davies,** który tak że oponował przeciwko rezolucji radzieckiej w sprawie demilitaryzacji Niemiec, motywując to tym, że wystarczy rzekomo omówić tę sprawę w ramach dyskusji nad angielsko - amerykańską propozycją dotyczącą sytuacji w Europie — bez wpisywania propozycji radzieckiej jako oddzielnego punktu na porządek obrad.

Odpowiadając przedstawicielom mocarstw zachodnich, delegat radziecki **Gromyko** stwierdził, że **ich propozycje nie przewidują rozpatrzenia nader ważnych spraw, wywołujących niepokój wszystkich miłujących pokój narodów, a zwłaszcza narodów Europy, które ucierpiały wskutek agresji hitlerowskiej, a mianowicie: sprawy demilitaryzacji Niemiec i niedopuszczenie do ich remilitaryzacji, sprawy redukcji sił zbrojnych czterech mocarstw oraz sprawy przyspieszenia zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i stosownie do tego wycofania wojsk okupacyjnych z Niemiec.**

Zdemaskowane plany USA w Japonii

Podkreślając, że propozycje przedstawicieli trzech mocarstw zachodnich nie przewidują omówienia przez Radę Ministrów Spraw Zagranicznych sprawy wycofania wojsk okupacyjnych z Niemiec, Gromyko oświadczył:

— Nie możemy nie brać pod uwagę okoliczności, że rządy niektórych państw reprezentowanych na obecnej konferencji, trzymają się w tej sprawie nader dziwnej koncepcji. **Mamy w każdym razie prawo zadać sobie pytanie, czy rządy te nie mają na myśli, że sprawa wycofania wojsk okupacyjnych z Niemiec będzie rozstrzygnięta w taki sam sposób, jak sprawa wycofania wojsk okupacyjnych z Japonii?** Wiadomo powszechnie, że oficjalni przedstawiciele Stanów Zjednoczonych wywierają obecnie brutalną presję na rząd japoński, aby wymóc na tym rządzie, znajdującym się całkowicie w ręku amerykańskich władz okupacyjnych, konkretne przyrzeczenie co do pozostawienia wojsk amerykańskich na terytorium Japonii również po zawarciu traktatu pokojowego.

Delegat ZSRR żąda honorowania umów poczdamskich

Przechodząc do propozycji delegacji radzieckiej w sprawie wpisania na porządek obrad zagadnienia demilitaryzacji Niemiec i niedopuszczenia do ich remilitaryzacji, Gromyko stwierdził, że cztery mocarstwa powzięły w tej sprawie konkretne zobowiązania, które powinny wykonać. Gromyko przypomniał, że porozumienie poczdamskie stwierdza, iż militaryzm niemiecki i hitleryzm będą wykorzenione, a sojusznicy po porozumieniu się między sobą przedsięwezmą konieczne środki w tym celu, by Niemcy nigdy już nie zagrażały swym sąsiadom i pokojowi światowemu. Stosownie do tego — stwierdził Gromyko — zostały określone główne cele okupacji Niemiec. **Wiadomo jednak powszechnie, że zobowiązania te nie są wykonywane przez trzy mocarstwa zachodnie, na oczach całego świata odbywa się obecnie w Niemczech zachodnich odbudowa niemieckiego przemysłu wojennego i niemieckich sił zbrojnych. Odradza się niemiecki militaryzm przy czynnym udziale tych sił, na których opierał się Hitler, gdy rozpętał agresywną wojnę.**

Przeciwko remilitaryzacji Niemiec

Rząd radziecki jest zdania, że przy ustalaniu porządku obrad nie wolno pozostawiać na uboczu sprawy wykonywania przez cztery mocarstwa zobowiązań, dotyczących demilitaryzacji Niemiec i niedopuszczenia do ich remilitaryzacji.

W zakończeniu Gromyko stwierdził, że propozycje delegacji radzieckiej, zmierzające do utrwalenia pokoju w Europie, **odpowiadają interesom wszystkich miłujących pokój narodów, ponieważ dotyczą najbardziej palących i aktualnych problemów zachowania pokoju w Europie, jak również zachowania pokoju i bezpieczeństwa na całym świecie.**

Pod znakiem walki o pokojowe, zjednoczone Niemcy

Młodzież polska do młodzieży niemieckiej

w 5 rocznicę powstania FDJ

WARSZAWA. (PAP). — Zarząd Główny ZMP wysłał do Rady Centralnej Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ) z okazji 5 rocznicy powstania tej organizacji list, w którym m. in. czytamy:

„W 5 rocznicę powstania „Wolnej Młodzieży Niemieckiej" Freie Deutsche Jugend), czołowej organizacji postępowej młodzieży niemieckiej, **polska młodzież całym sercem uczestniczy w Waszym radosnym święcie i przesyła Wam gorące bojowe pozdrowienia.**

Wasza odwaga i zdecydowanie w walce przeciw remilitaryzacji Niemiec, w obronie granic na Odrze i Nysie, przyczynia się do pokrzyżowania zbrodniczych planów podżegaczy wojennych.

Wasze osiągnięcia i przykład porywają również do walki o zjednoczone, demokratyczne i pokojowe Niemcy młodzież Niemiec zachodnich, która coraz lepiej rozumie, że imperializm amerykański to jej śmiertelny wróg.

W dniu 5 rocznicy powstania FDJ życzymy Wam **dalszych sukcesów w Waszej pracy, nowych zwycięstw w walce o pokój i zjednoczone demokratyczne Niemcy.**

Niech żyje bojowa solidarność młodzieży polskiej z demokratyczną młodzieżą niemiecką!

Niech żyją niezłomni przywódcy naszych narodów ob. Bierut i ob. Pieck!

Niech żyje chorąży pokoju światowego, najlepszy przyjaciel i nauczyciel młodzieży — towarzysz STALIN!

* * *

BERLIN (PAP). Na całym obszarze Niemieckiej Republiki Demokratycznej dzień 7 marca stał pod znakiem 5 rocznicy utworzenia Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ).

Piątą rocznicę swego powstania Związek Wolnej Młodzieży Niemieckiej obchodzi pod znakiem wzmożonej walki o pokojowe zjednoczenie Niemiec i przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

* * *

Obaj przewodniczący Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED) — **Wilhelm Pieck i Otto Grotewohl** przesłali w imieniu Komitetu Centralnego SED do Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej pismo z serdecznymi życzeniami.

* * *

Prezydium Rady Narodowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych, życząc FDJ dalszych sukcesów, podkreśla, że Front Narodowy poczyni wszelkie wysiłki, aby przyczynić się do przekształcenia nadchodzącego festiwalu młodzieży w Berlinie w najpotężniejszą z dotychczasowych manifestacji pokojowych młodzieży całego świata.

Gazy pod flagą ONZ

Poniedziałek 5 marca nie różnił się wiele od innych wojennych dni na Korei. Pociski amerykańskie z takim samym, jak co dzień łoskotem rozrywały się nad opustoszałymi wsiami i zrujnowanymi miastami, tak samo jak co dzień ciągnęły drogami niekończące się pochody wynędzniałych, obdartych uchodźców. W rejonie Seulu toczył się zażarty bój. Oddziały armii koreańskiej i ochotników chińskich skutecznie odpierały wściekłe ataki nieprzyjaciela, zadając mu ciężkie straty.

W pewnej chwili nad pozycje koreańskie nadleciało kilka samolotów ze znakami ONZ na skrzydłach. Dał się słyszeć huk wybuchających bomb. Gęsta, żółto - brunatna chmura gryzącego dymu rozpostarła się nad ziemią, przesłaniając niebo, słońce i okoliczne wzgórza. Żołnierze, znajdujący się w zasięgu złowrogiej chmury, padli na ziemię, tracąc przytomność. Samoloty ze znakami ONZ na skrzydłach rzuciły na Koreę bomby z gazami, powodującymi natychmiastową utratę przytomności, a w następstwie — ciężkie choroby płuc i dróg oddechowych.

Arcyzbrodniarz wojenny Goering oświadczył przed śmiercią Amerykanom, że będą jeszcze kiedyś żałowali zgładzenia hitlerowskich przywódców. Nie przewidział on jednak tego, że Amerykanie potrafią tak udoskonalić środki masowej zagłady, iż nie będą potrzebowali żałować śmierci wielkich mistrzów Trzeciej Rzeszy. Metody stosowane przez nich na Korei o wiele prześcignęły metody hitlerowskich podpalaczy świata.

Hitler i jego poplecznicy krzyczeli o swej nienawiści do ludzi innej rasy i innych przekonań i bynajmniej nie kryli się z zamiarem ich eksterminacji. Amerykanie mordują i niszczą, mając pełne usta frazesów o „Pokoju" i „Przyjaźni" dla narodów, które padają ich ofiarami. Truman ogłasza krucjatę w obronie pokoju, a jednocześnie każe wyładowywać w Hamburgu i w innych portach Europy beczki z cyklonem, przeznaczonym do mordowania ludzi. Mac Arthur zapewnia Koreańczyków o swych „przyjaznych" uczuciach dla nich, a w tym samym czasie wydaje rozkaz użycia gazów.

Zwęglone trupy dzieci w Seulu i Phenianie spalone muzea i teatry w Wonsan, zagazowani żołnierze, dogorywający w szpitalach na choroby płuc — oskarżają amerykańskich zbrodniarzy wojennych przed wielkim trybunałem narodów, którego wyroki są twarde i nieubłagane.

Nie ma usprawiedliwienia ani przebaczenia dla zbrodni, popełnianych na Korei. Nie ma pobłażliwości dla imperializmu, usiłującego przekształcić świat w jedno wielkie cmentarzysko. Żołnierze Koreańskiej Armii Ludowej i ochotnicy chińscy przysięgli, że nie złożą broni, dopóki ostatni żołdak Mac Arthura nie zniknie z ziemi koreańskiej.

To samo przysięga wielka międzynarodowa armia pokoju, walcząca o życie i szczęście ludzkości: Nie spoczniemy, dopóki z powierzchni ziemi nie zniknie niebezpieczeństwo, zagrażające naszej pokojowej pracy i przyszłości naszych dzieci!

m. d.

BRATERSKI ZWIĄZEK LUDÓW

„Stale i stale śnią mi się koszmarnie dzieci na jezdniach, śpiące aż do rana, do świtu, który niesie im podarki: kule zza oceanu".

(Radu Bourianu — poeta rumuński).

Dziewięć miesięcy upłynie wkrótce od chwili, kiedy w ciszę błękitnych poranków koreańskich wdarł się łoskot bomb, spadających na spokojne, pogrążone w pracy miasta, na pola ryżowe, na których krzątali się biało ubrani ludzie, na sady w śnieżystej powodzi kwiecia jabłoni. Od tamtej chwili dla dzieci koreańskich przestały istnieć wieczory, kołyszące do snu w ciepłych ramionach matki, i świty — zwiastujące nowe radości. Od wielu miesięcy wieczory koreańskie płoną purpurą pożarów, a świty budzą dzieci gwizdem kul — krwawych podarunków zza oceanu.

Rodzice tych dzieci nie żywili żadnych wrogich zamiarów w stosunku do swych amerykańskich braci, nie zamierzali zakłócać im pokojowego życia. Budowali domy i szkoły, biblioteki i muzea. Zbierali plony ze swych urodzajnych pól, przekuwali drogi przez swe skaliste góry, bili rekordy pracy w swych fabrykach i warsztatach. W tym samym czasie — właściciele wielkich koncernów i fabryk broni w Nowym Jorku i Chicago, w Detroit i w Waszyngtonie bili inne rekordy — rekordy zbrojeń. **Panowie ci, dla których źródłem życia jest śmierć milionów ludzi, nie mogą znieść, gdy ktoś obok nich buduje — zamiast burzyć, pracuje — zamiast wyzyskiwać.** Każdy, kto ośmiela się naruszyć uświęcony wiekową tradycją porządek kapitalistyczny, każdy, kto sam buduje sobie szczęście, nie korzystając z niczyjej dobroczynnej „pomocy" — dopuszcza się według nich „aktu agresji".

Robotnicy produkujący dobra, służące polepszeniu ludzkiego bytu, matki, pragnące zaoszczędzić swym dzieciom łez i cierpień — to „agresorzy", których należy potępić. **Dlatego też uznany został przez tych handlarzy śmierci „za agresora" bohaterski naród koreański, toczący sprawiedliwą wojnę z napastniczymi wojskami Mac Arthura i Li Syn-mana. Dla tego potępili oni, za pośrednictwem swych posłusznych sługusów w ONZ, Chińską Republikę Ludową, której najlepsi synowie pospieszyli z ochotniczą pomocą swym koreańskim braciom.**

Opętani psychozą agresji, nojorscy giełdziarze i waszyngtońscy bankierzy, deklamują o konieczności „zabezpieczenia się przed napaścią", o „wspólnej obronie wolnych krajów" itp. **Tym obłudnym frazesom towarzyszą najbardziej zbrodnicze czyny i najbardziej cyniczne oświadczenia.**

Prezydent Truman zapowiada, że „jeżeli dla zachowania pokoju okaże się konieczne zastosowanie bomby atomowej, to nie będzie się wahał", czyli innymi słowy — dla uratowania zysków monopoli gotów jest spowodować śmierć i męczarnię milionów żywych istot.

Hitlerowscy zbrodniarze wojenni, znani całemu światu z obozów eksterminacyjnych i procesu norymberskiego — **są rehabilitowani i werbowani do pracy przy szkoleniu amerykańskich gangsterów, niedostatecznie widać jeszcze wyćwiczonych w mordowaniu ludzi.** Wszystkie te fakty wytwarzają poważne niebezpieczeństwo. Ludzkość jest zagrożona. „Nastała chwila — jak mówi Ilia Erenburg — pełna tragizmu i nadziei".

Pełna tragizmu — dlatego, że w wielu punktach świata toczy się krwawa walka, która codzien nie pochłania tysiące niewinnych ofiar. Pełna nadziei, dlatego — że istnieje na świecie potężna, niezwyciężona siła, która potrafi tej walce położyć kres.

Staniemy murem, człowiek przy człowieku,
Od kul i ognia zasłaniać będziemy
Dzieci vietnamskie i malutkich Greków,
Szczęście i przyszłość ziemi.
(Radu Bourianu)

Ta siła, która niby puklerzem zasłania od kul wszystkie dzieci świata — to **światowy ruch obrońców pokoju, którego najwyższe przedstawicielstwo — Światowa Rada Pokoju** zakończyła w tych dniach swe obrady.

Historyczny apel Rady, wzywający do zawarcia paktu pokoju między pięciu mocarstwami, wskazuje światu najbarbardziej konkretny sposób ocalenia ludzkości. Wskazując w swych rezolucjach na niebezpieczeństwo, jakie pociąga za sobą odradzanie potęgi wojskowej Niemiec zachodnich i Japonii, Rada zwraca jednocześnie uwagę, na jedyny sposób usunięcia tego niebezpieczeństwa: pokojowe zjednoczenie i demilitaryzacja Niemiec, zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami i Japonią, umożliwienie tym krajom stworzenia sobie nowego życia, opartego na demokratycznych podstawach i nie zagrażającego innym narodom.

Domagając się wycofania obcych wojsk z Korei i uznania prawa narodów kolonialnych do samostanowienia o sobie, Światowa Rada Pokoju wskazuje światu jedyną drogę do ostatecznej likwidacji wszelkich ognisk agresji i wprowadzenia prawdziwie trwałego pokoju.

„Pokój będzie zachowany i utrwalony, jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą broniły jej do końca" — powiedział Stalin w wywiadzie, udzielonym korespondentowi „Prawdy". Sesja Światowej Rady Pokoju żąda, by narody wytężyły wszystkie siły dla obrony pokoju przed obłąkańczą żądzą niszczenia, skutecznie przeciwstawiając jej niezłomną wolę budowania i utrwalania.

Hasła i zalecenia obrońców pokoju znalazły szeroki oddźwięk nie tylko w Europie, nie tylko w krajach Dalekiego Wschodu, ale również w Stanach Zjednoczonych, gdzie rząd od wielu miesięcy otumania społeczeństwo bredniami o „komunistycznym monopolu na pokój". Naród amerykański widzi coraz lepiej, kto jest rzeczywistym agresorem i komu zależy na rozpętaniu ogólnoświatowej zawieruchy. **Matki amerykańskie nie chcą, aby krew ich synów pomnażała bogactwa właścicieli koncernów zbrojeniowych.** Dały temu dobitny wyraz na wielkim wiecu, który odbył się w tych dniach w Oklahoma. Na wiecu tym uchwalono protest przeciwko wysłaniu do Japonii — a stamtąd w dalszą drogę na Koreę — dwóch nowych dywizji amerykańskich.

W imieniu dzieci niech pokoju żąda
Bractwo pokoju, bractwo nieulękłe,
Braterski związek ludów, mórz i lądów.
(Radu Bourianu)

W imieniu wszystkich dzieci, których przyszłość jest zagrożona, w imieniu matek, których synowie już walczą na odległych ziemiach — Światowa Rada Pokoju żąda pokoju. Jest to apel „Braterskiego Związku Ludów", który opłata kulę ziemską pierścieniem tysiąckroć mocniejszym, niż sieć baz wojskowych i baterii armat.

M. DANIELEWSKA

Referat ministra finansów ZSRR Zwieriewa

(Dokończenie ze strony 1)

gospodarki narodowej zostanie zużyta na nowe budownictwo inwestycyjne.

Gigantyczny, stalinowski program stworzenia materialnej bazy komunizmu wymaga dalszego zwiększenia rozmiarów inwestycji i podniesienia ich skuteczności: finansowanie inwestycji w 1951 roku, obliczone w cenach obniżonych z dniem 1 lipca 1950 roku, włączając w to środki obrotowe ustalono w wysokości **132 miliardów rubli.** Oprócz tego wydatki na opracowanie projektów wyniosą w 1951 roku **3,7 miliarda rubli.**

Zwiększone kredyty

Kredyty na finansowanie rolnictwa i leśnictwa wyniosą w 1951 roku 39 miliardów rubli, czyli o 4,8 miliarda więcej niż w roku 1950.

Znaczne środki finansowe przeznacza się w roku bieżącym na realizację stalinowskiego planu przeobrażenia przyrody i realizację trzyletniego planu rozwoju hodowli bydła produktywnego w kołchozach i sowchozach.

W 1951 roku trzeba będzie dokonać w kołchozach olbrzymich robót w dziedzinie budownictwa dla celów gospodarczo - produkcyjnych i kulturalno - socjalnych.

Troska o podniesienie dobrobytu i poziomu kulturalnego ludzi pracy jest w kraju radzieckim sprawą pierwszorzędnej wagi państwowej.

„My chcemy — powiedział Józef Stalin na XVIII zjeździe partii — zrobić ze wszystkich robotników i wszystkich chłopów ludzi kulturalnych i wykształconych i z czasem uczynimy to".

Budżet państwowy ZSRR zapewnia finansowanie wzrastającego z każdym rokiem programu budownictwa kulturalnego. Wydatki na cele społeczno - kulturalne wyniosą w 1951 roku **120,8 miliarda rubli, czyli 26,8% wszystkich wydatków budżetu państwa.**

Z ogólnej sumy wydatków na cele społeczno - kulturalne na oświatę przeznacza się **59 miliardów rubli,** na ochronę zdrowia i wychowanie fizyczne **21,9 miliarda rubli,** na opiekę społeczną **22,3 miliarda rubli** i na zasiłki państwowe dla rodziców o licznym potomstwie i dla samotnych matek **4,1 miliarda rubli.**

Miliardowe sumy na ochronę zdrowia i naukę

Budżet ubezpieczeń społecznych wyniesie w 1951 roku 21,1 miliarda rubli.

W budżecie na rok 1951 tak samo jak w latach poprzednich znajduje wyraz wyjątkowa troska partii i rządu o dalszy rozwój nauki. Państwo przeznacza w 1951 roku na rozwój nauki **8 miliardów rubli.**

Następnie minister Zwieriew omówił sprawę kredytów na obronę kraju.

Rząd radziecki — powiedział minister Zwieriew — dokonując wielkich prac w dziedzinie gospodarczo - organizacyjnej i kulturalno - wychowawczej troszczy się stale o wzmocnienie zdolności obronnej ojczyzny socjalistycznej, która stoi na czele sprawiedliwej walki mas pracujących wszystkich krajów o trwały pokój i współpracę między narodami.

Budżet wojenny USA

Budżet Stanów Zjednoczonych przewiduje w roku finansowym 1951/52, jak to wynika z orędzia Trumana do kongresu, ponad 50 miliardów dolarów na cele wojenne. **Suma ta jest prawie 50 razy wyższa od wydatków wojennych Stanów Zjednoczonych w latach przedwojennych — 1938/39 i prawie dwukrotnie wyższa od wydatków wojennych w roku budżetowym 1941/42.**

Związek Radziecki wraz ze wszystkimi miłującymi wolność narodami całej kuli ziemskiej prowadzi zdecydowaną walkę o zapobieżenie nowej wojnie światowej, demaskuje krwawe plany imperialistów amerykańskich.

Jednocześnie Związek Radziecki strzeże czujnie swych granic i podejmuje kroki w celu wzmocnienia obrony państwa socjalistycznego.

Budżet państwowy na rok 1951, wniesiony na rozpatrzenie Rady Najwyższej, przewiduje wydatki na utrzymanie sił zbrojnych Związku Radzieckiego, w wysokości **96,4 miliarda rubli.**

Dla wzrostu gospodarki socjalistycznej

Wydatki na obronę kraju wynoszą 21,3% wszystkich wydatków budżetu państwa, wobec 32,5% w roku 1940. Przeważająca część wydatków budżetu radzieckiego przeznaczona jest, jak wynika z powyższego, na rozwój gospodarki narodowej i na cele społeczno - kulturalne.

W konkluzji minister Zwieriew oświadczył: **„Przedstawiony Radzie Najwyższej do zatwierdzenia budżet państwowy ZSRR na rok 1951 zapewnia niezbędne środki finansowe dla dalszego wzrostu gospodarki socjalistycznej, dla dalszego podniesienia poziomu materialnego i kulturalnego ludzi pracy i dla wzmocnienia zdolności obronnej państwa radzieckiego.**

Nie ulega wątpliwości, że w roku 1951 naród radziecki, zespolony wokół swej awangardy — partii bolszewickiej, osiągnie nowe, duże sukcesy w budownictwie gospodarczym i kulturalnym we wzmocnieniu potęgi naszej ojczyzny, kroczącej zdecydowanie do komunizmu pod przewodem wielkiego wodza i nauczyciela — Józefa Stalina.

Kobiety całego świata uroczyście obchodziły Międzynarodowy Dzień Kobiet

MOSKWA (PAP). Kobiety radzieckie powitały Międzynarodowy Dzień Kobiet nowymi sukcesami produkcyjnymi.

Tysiące kobiet zatrudnionych w moskiewskich zakładach żarówek zaciągnęły warty stachanowskie na cześć Międzynarodowego Dnia Kobiet. W zakładach przemysłu włókienniczego rozwinęło się na szeroką skalę współzawodnictwo o pełne wykorzystanie urządzeń technicznych.

Wielki wkład wnoszą kobiety radzieckie w dzieło realizacji stalinowskiego planu przeobrażenia przyrody. W roku ub. tysiące kołchoźnic wzięło udział w sadzeniu leśnych pasów ochronnych w obwodach orłowskim, tulskim, riazańskim, odeskim i innych. **Dzięki ich pracy założono przed terminem leśne pasy ochronne na obszarze 350.000 ha.**

W stepach Związku Radzieckiego rośnie już około 3.000.000 młodych dębów, klonów, brzóz i innych gatunków drzew zasadzonych przez kołchoźnice.

Praca kobiet miast i wsi znalazła zasłużoną ocenę ze strony państwa radzieckiego. **Około 2.000 kobiet uzyskało zaszczytny tytuł Bohatera Pracy Socjalistycznej. Przeszło 600.000 kobiet odznaczonych zostało państwowymi orderami i medalami.**

PEKIN (PAP). Kobiety chińskie uroczyście obchodziły Międzynarodowy Dzień Kobiet. W stolicy Chińskiej Republiki Ludowej — Pekinie, w stolicach wszystkich prowincji i w innych miastach oraz wsiach chińskich odbyły się uroczyste akademie i zebrania, na których wygłoszone zostały referaty o znaczeniu Międzynarodowego Dnia Kobiet.

Uczestniczki zebrań w podniosłym nastroju uchwaliły teksty depesz powitalnych do Mao Tse-tunga, dziękując rządowi ludowemu za wyzwolenie kobiety chińskiej ze straszliwych pęt niewoli feudalnej i imperializmu.

PRAGA (PAP). Z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet prezydent Klement Gottwald przyjął 170-osobową delegację kobiet czechosłowackich z wiceprzewodniczącą Zgromadzenia Narodowego, deputowaną Hodinovą-spurną na czele.

Wezwanie robotników Stoczni Gdańskiej w odpowiedzi na apel Światowej Rady Pokoju

Wypowiedź Generalissimusa Stalina, udzielona przedstawicielowi „Prawdy" oraz program walki o pokój, uchwalony na berlińskiej sesji Światowej Rady Pokoju, mobilizują masy pracujące Wybrzeża do zwiększenia swego udziału w ruchu obrońców pokoju i przedterminowej realizacji Planu 6-letniego.

M. in. załoga kadłubowni Stoczni Gdańskiej uchwaliła rezolucję, w której czytamy: „Solidaryzując się z uchwałami Światowej Rady Pokoju oraz w odpowiedzi na historyczne słowa Generalissimusa Stalina, my, robotnicy kadłubowni Stoczni Gdańskiej, członkowie brygady obywateli Bobra, Głogowskiego, Richarda, Lamentowicza i Mizgały, czynem produkcyjnym pragniemy przyśpieszyć zwycięskie zakończenie walki o pokój. Deklarujemy skrócenie miesięcznego planu produkcyjnego za marzec o 4 dni, co da naszemu państwu ludowemu 73 tysiące złotych oszczędności.

Do podjęcia podobnych zobowiązań i do współzawodnictwa bezregulaminowego wzywamy całą załogę Stoczni Gdańskiej i załogi innych zakładów przemysłu okrętowego".

Port szczeciński pokonał zespół portu Gdańsk-Gdynia

We współzawodnictwie między portowym, prowadzonym pomiędzy zarządami portów Gdańsk - Gdynia i Szczecina w ostatnim etapie zwyciężył ponownie Szczecin.

Zwycięski zespół osiągnął w ogólnej punktacji 1091,5 pkt., natomiast zespół portu Gdańsk - Gdynia — 908,5 pkt.

Szczegółowe zestawienie punktacji podamy później.

Polscy i niemieccy marynarze i rybacy manifestują w Ahlbeck

Z okazji „Miesiąca Przyjaźni z Narodem Polskim", który odbywa się w Niemieckiej Republice Demokratycznej, polscy marynarze, rybacy, robotnicy portowi itp. z Świnoujścia uczestniczyli w wielkiej manifestacji przyjaźni polsko-niemieckiej, jaka odbyła się w Ahlbeck, miasteczku odległym o kilka kilometrów na zachód od Świnoujścia.

Polacy zostali powitani w Ahlbecku niebywale serdecznie przez miejscową młodzież niemiecką i całe społeczeństwo.

W mieście rozwieszone były transparenty z napisami „Granica na Odrze i Nysie granicą pokoju".

Imieniem Niemców zamieszkujących wyspę Uznam i okolicę witał przybyłych Polaków sekretarz powiatowego komitetu SED Düring. Następnie przemawiał jeden z profesorów z Uniwersytetu w Gryfii, który podkreślał wielki wkład uczonych polskich do rozwoju nauki.

Ze strony polskiej przemawiał przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej w Świnoujściu Kozioł.

Szczególny charakter miały przemówienia młodzieży polskiej i niemieckiej. Delegaci tej młodzieży stwierdzali, iż skończył się okres konfliktów polsko - niemieckich, a młodzież NRD będzie ściśle współpracowała z młodzieżą polską nad umocnieniem pokoju świata.

Na zakończenie obydwie strony wymieniły podarunki i wiązanki kwiatów.

Cała uroczystość w Ahlbeck miała przebieg serdeczny i była wyrazem pokojowej woli rybaków i marynarzy Polski i NRD. (cp)

ŻEGLUGA PORTY RYBOŁÓWSTWO

SOCJALISTYCZNA OPIEKA NAD STATKAMI

W dniu 2 bm. załoga statku **„Mikołaj Rej"** po wspólnej naradzie przystąpiła do podjęcia socjalistycznej opieki nad sprzętem statkowym, oraz postanowiła przeprowadzić szkolenie zawodowe dla podniesienia swych kwalifikacji. Tę samą uchwałę powzięła załoga m-s **„Lewant".** Ponadto z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet załoga m-s „Lewant" przekazała 390 zł dla sierot i wdów po marynarzach.

RACJONALIZATORSTWO W PORCIE GDYŃSKIM

Robotnicy portu gdyńskiego troszcząc się o lepsze wykorzystanie sprzętu zgłaszają pomysły drobnych ulepszeń, które w okresie rocznym dają poważne oszczędności. **W styczniu port gdyński zgłosił do Komisji Usprawnień 15 pomysłów racjonalizatorskich, z których tylko 4 odrzucono. W lutym wpłynęło 25 pomysłów, z których 17 zostało zakwalifikowanych.** Projekty usprawnień wpływają z różnych działów: z drobnicy, masówki, z warsztatów i taboru pływającego. Najwięcej projektów zgłasza Rejon Przeładunków Masowych.

PIERWSZE BARKI CZESKIE WESZŁY DO PORTU W SZCZECINIE

Od kilkunastu dni na Odrze panuje duży ruch. Spotyka się jednostki polskie i czeskie, płynące z ładunkiem w górę lub w dół rzeki.

W tych dniach do portu w Szczecinie weszły pierwsze barki czeskie idące z południa z ładunkami polskiego węgla. Łącznie przybyło 6 jednostek. Natychmiast przeładowały one węgiel na statki i zabrały ładunki rudy, po czym odpłynęły w kierunku południowym.

Według wiadomości z Wrocławia weszły tam już pierwsze barki idące z portu szczecińskiego.

Barki czeskie zimowały w Szczecinie. Tutaj również przeprowadzono remonty. Wszystkie prace zostały przeprowadzone szybko, toteż czeska żegluga na Odrze mogła rozpocząć pracę przed terminem.

ZŁOTA SERIA
LITERATURY ROSYJSKIEJ
MIKOŁAJ GOGOL
UTWORY WYBRANE
TOM II
str. 513 zł 12
»CZYTELNIK«
do nabycia w księgarniach
»DOMU KSIĄŻKI«

Kobiety Wybrzeża—w pierwszych szeregach obrońców pokoju i budowniczych socjalizmu

Uroczyste akademie z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet

W dniu wczorajszym obchodziły kobiety polskie, wspólnie z kobietami całego świata, Międzynarodowy Dzień Kobiet. Zamanifestowały one raz jeszcze wobec podżegaczy wojennych, że tak w życiu osobistym, jak i przy warsztatach pracy tworzą silny i niezwyciężony front pokoju.

Do polskiego frontu narodowego należą również kobiety Wybrzeża.

Wielki jest ich wkład w dzieło utrwalenia pokoju i pokojowego budownictwa naszej Ojczyzny. Wielkie są ich osiągnięcia, jako współbudowniczych wielkiego dzieła socjalizmu.

Wymownym wyrazem wzrostu aktywności kobiet, ich socjalistycznego stosunku do pracy i współodpowiedzialności za losy Ojczyzny — był Ogólnopolski Kongres Ligi Kobiet w Warszawie.

Delegatki Wybrzeża: robotnice, przodownice pracy, brygadzistki, chłopki, traktorzystki, pracownice nauki, kultury i sztuki i pracownice umysłowe wyraziły swoją solidarność z kobietami całej Polski i świata walczącymi o pokój i postęp. Powiedziały jasno, że w ofiarnej pracy o wykonanie Planu 6-letniego przyświecać im będą słowa Prezydenta Bieruta:

„Niechaj w codziennej pracy i w walce ludu pracującego kroczą w pierwszych szeregach kobiety polskie — wielka siła naszego narodu".

Wojewódzka akademia centralna w Gdańsku

Słowa te zdobiły pięknie udekorowaną — czerwienią, gołąbkami pokoju i emblematami Ligi Kobiet — salę Teatru „Wybrzeże" w Gdańsku, która wypełniona była po brzegi tłumami mieszkańców Wybrzeża.

Z obu stron stołu prezydialnego zajęły miejsce poczty sztandarowe młodzieży ZMP. W Prezydium zasiadły obok sekretarza KW PZPR ob. **Krupy**, zast. przewodniczącego Prezydium W.R.N. ob. **Bigusa**, przewodniczącego Prezydium MRN ob. **Stolarka**, oraz przedstawicielki Zarządu Głównego, Wojewódzkiego, i Miejskiego LK — przodownice pracy zawodowej i społecznej z zakładów pracy, PGR-ów i spółdzielni produkcyjnych z ob. ob. **Pestkówną, Pietrzakową, i Kijewską** na czele.

Akademii przewodniczyła ob. **Zdzisława Bartnikowa**, która o wygłoszenie referatu poprosiła przewodniczącą Zarz. Woj. L.K. ob. **Jagodzińską**.

— Dziś — powiedziała m. in. prelegentka — obchodzimy Międzynarodowy Dzień Kobiet pod hasłem walki o pokój i wykonanie Planu 6-letniego. Jesteśmy szczęśliwe, że dzień ten świecimy w warunkach pokoju. Inaczej obchodzą go kobiety Korei, i krajów uciskanych przez kapitalizm. Nie jedna z nich dzisiaj pozbawiona zostanie wolności, tylko dlatego, że nie chce wojny, że pragnie wolności i pokoju dla swego kraju, dla swojej rodziny.

Przemówienie ob. Jagodzińskiej przerywane było niemilknącymi oklaskami i okrzykami na cześć Prezydenta Bieruta, Generalissimusa Józefa Stalina, na cześć, bohatersko walczących kobiet Korei, oraz przodownic pracy i matek. Okrzyki — pokój — pokój — długo rozbrzmiewały podchwytywane przez zebranych.

W imieniu Zarządu Głównego LK ob. Rozłuska przekazała kobietom Wybrzeża serdeczne pozdrowienia i słowa wzywające do pracy i walki.

Z kolei przodownice pracy — **Marszałek** ze Stoczni Gdańskiej, **Wińczak** z „Amady", **Trawicka** z Zakładu Przemysłu Dziewiarskiego i **Gawlikowska** z fabryki cukrów i czekolady „Bałtyk" — złożyły meldunki o przedterminowym wykonaniu zobowiązań, powziętych dla uczczenia Dnia Kobiet.

O socjalistycznym stosunku kobiet Wybrzeża do pracy, o ich zapale w wykonywaniu zadań produkcyjnych, świadczą wysokie odznaczenia państwowe, nadane czołowym przodownicom pracy przez Prezydenta Bolesława Bieruta.

Ob. Bigus, wręczając odznaczenia wyróżnionym kobietom powiedział m. in.:

Wyróżnienia te są dowodem, jak dalece Rząd Polski Ludowej ceni wysiłek kobiet, włożony w pracę zawodową i społeczną.

Najwyższe odznaczenie orderu „Sztandaru Pracy" — nadano traktorzystce - brygadzistce Bronisławie Pestkównie. Cała ludność województwa gdańskiego dumna jest ze swojej bohaterki pracy.

Srebrne krzyże zasługi otrzymały: ob. ob. Kijewska i Pietrzakowa.

Brązowe krzyże zasługi dostały ob. ob. Agnieszka Perszon, Krystyna Pawłowska, Rozalia Stawicka, Józefa Dudzińska, Władysława Klimczak, Regina Tobolska, Klotylda Jobell, Gertruda Dawidowska, Natalia Okupińska, Feliksa Kołakowska i Ludwika Wasilewicz.

Wyróżnione kobiety, dziękując za otrzymane wysokie odznaczenia, przyrzekły wytężyć wszystkie swe siły w budowie frontu narodowego dla obrony pokoju i realizacji Planu 6-letniego.

Odczytaniem depeszy do Prezydenta Bolesława Bieruta i odśpiewaniem Międzynarodówki zakończono część oficjalną akademii.

W części artystycznej wystąpiły: Międzyuczelniany Chór Akademicki, artyści Teatru „Wybrzeże", oraz balet Jarzynówny.

At - Hag

Tekst depeszy

Do Obywatela
Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
BOLESŁAWA BIERUTA
W WARSZAWIE

„My kobiety pracujące Wybrzeża, zebrane w dniu 8 marca br. na uroczystej akademii z racji Międzynarodowego Dnia Kobiet, przesyłamy Ci Obywatelu Prezydencie nasze najgorętsze pozdrowienia.

Ziemie nasze, wyzwolone przez bohaterską Armię Radziecką i walczące u jej boku Ludowe Wojsko Polskie, tętnią dziś pracą dla pokoju i socjalizmu.

Jesteśmy dumne i szczęśliwe, że z dnia na dzień ręce i mózgi nasze, na równi z trudem naszych mężów, pomnażają siłę gospodarczą Polski Ludowej na lądzie i morzu.

Realizując w codziennej pracy wytyczne Partii i Rządu, w dziele przedterminowego wykonania Planu 6-letniego, przyrzekamy Ci Obywatelu Prezydencie stać niezłomnie na straży pokoju i zdobyczy Polski Ludowej, oraz stachanowskim wysiłkiem osiągać coraz to lepsze rezultaty w pracy na każdym polu i w każdej dziedzinie".

Akademia w Gdyni

Wielką salę „Domu Kolejarza" w Gdyni zapełniły w dniu wczorajszym tłumy kobiet. Na scenie bogato udekorowanej czerwienią i flagami narodowymi oraz błękitnymi, wśród emlematów pokoju — bladych gołębi, widnieją portrety wielkich rewolucjonistek i działaczek: Róży Luksemburg, Małgorzaty Fornalskiej i Hanki Sawickiej.

Akademię zagaja przewodnicząca Ligi Kobiet w Gdyni, ob. **Kuryłek**, zapraszając do prezydium I sekretarza KM PZPR — ob. **Adamskiego**, sekretarza prezydium MRN ob. **Stawiarskiego**, przedstawicieli organizacji masowych, oraz przodownice pracy: **ob. ob. Walczakową, Demps, Helewnę, Deręgowską, Dulas, Misiakową i Brombach.**

Referat omawiający historię i znaczenie Międzynarodowego Dnia Kobiet wygłasza ob. **Abacjew.** Prelegentka podkreśla, że Światowa Demokratyczna Federacja Kobiet, licząca 91 milionów członkiń, jest ważnym ogniwem w światowym ruchu pokoju.

O pokój trzeba walczyć tym goręcej, że żyjemy w dobie wzmożonej histerii wojennej, rozpętanej przez imperialistów amerykańskich. Ważnym czynnikiem w walce o pokój jest Niemiecka Republika Demokratyczna, która rozwija się i krzepnie gospodarczo i politycznie.

— Niech żyje Niemiecka Republika Demokratyczna!

— Niech żyją kobiety niemieckie walczące przeciw remilitaryzacji Niemiec zachodnich! — zrywają się na sali okrzyki, którym towarzyszą głośne oklaski zebranych.

— Zwycięstwo Armii Radzieckiej, pod wodzą genialnego tow. Stalina, przyczyniło się do powstania i rozkwitu krajów demokracji ludowej, które stanowią prawdziwą bazę pokoju.

— Niech żyje Związek Radziecki — ostoja pokoju!

— Niech żyje tow. Stalin — obrońca wszystkich matek i dzieci na całym świecie! — wołają kobiety.

Orkiestra gra hymn radziecki, którego słuchają w skupieniu matki i dzieci, przodownice pracy i gospodynie domowe, działaczki społeczne i młodzież.

— Naród polski — ciągnie prelegentka — który tak boleśnie wykrwawił się w czasie minionej wojny, nienawidzi jej ze wszystkich sił. Stalin powiedział, że pokój będzie utrzymany, jeżeli narody ujmą sprawę jego zachowania w swoje ręce i będą jej broniły do końca. To powiedzenie nakłada specjalny obowiązek na kobiety polskie, które na Kongresie w Warszawie przyrzekły Prezydentowi Bierutowi bronić pokoju w codziennej pracy, w najwyższym wysiłku przy realizacji Planu 6-letniego.

— Niech żyje Prezydent Bierut! Precz z podżegaczami wojennymi. Niech żyje Światowa Demokratyczna Federacja Kobiet!: słychać niemilknące okrzyki na sali. Oklaski głuszą melodie hymnu narodowego, który gra orkiestra.

Wśród ogólnego entuzjazmu składają meldunki z wykonanych na cześć Dnia Kobiet zobowiązań pracownice Stoczni Gdyńskiej, Centrali Rybnej, Zakładów Nr 3, Spółdzielni Odzieżowej im. 22 Lipca, Olejarni Union i koła terenowego bloku Nr 11.

Na mównicę wchodzi przodownica pracy **Waleria Walczak** i w prostych słowach zdaje krótką relację z przebiegu Kongresu Ligi Kobiet w Warszawie, w którym brała udział jako delegatka Gdyni.

Przewodnicząca wręcza 18 członkiniom LK dyplomy za działalność społeczną. Wśród nagrodzonych kobiet otrzymały piękne książki ob. ob. **Demitrescu, Rynkowska, Kamińska, Amerykowa i Trzcińska.**

Następnie przodownica społeczna f-my Hartwig czyta tekst depeszy do Prezydenta Bieruta, w której gdynianki przyrzekają stanąć we froncie narodowym, ze spalając wszystkie swe siły w walce o pokój i realizację Planu 6-letniego.

Druga depesza wystosowana do kobiet radzieckich w Moskwie zawiera pozdrowienia od kobiet gdyńskich i zapewnia, że będą **pogłębiały przyjaźń z kobietami ZSRR oraz pracę nad realizacją Planu 6-letniego, w imię ugruntowania pokoju światowego.**

W bogatym programie artystycznym wyróżniły się maleńkie „przedszkolaki" z Przedszkola Muzycznego w Gdyni w efektownych tańcach. (jota)

MiGAWki Wybrzeża

Stonoga

W przerwie niedzielnego występu, zorganizowanego staraniem „Artosu", w teatrze „Łątki" jeden z siedzących na widowni studentów zwraca się do swego kolegi:

— Jak ci się podoba wnętrze tej sali?

— Owszem — pada odpowiedź — tylko na specjalne wyróżnienie zasłużył sobie „dekorator", który aż dziesięć nóg przyprawił biednemu fortepianowi.

— A rzeczywiście. Jest stare powiedzenie „Mała rzecz, a duży wstyd", tu zastosować by go można odwrotnie: „Mały wstyd, a dużo nóg". (rk)

W swoim żywiole

Mistrzyni świata w szybownictwie, Irena Kempówna, jest studentka IV roku architektury na Politechnice Gdańskiej. Ostatnio, podczas rozdawania nowych projektów do opracowania, słynna szybowniczka miała taką rozmowę:

— Do opracowania są trzy tematy — mówił asystent. — Jest projekt muzeum, projekt opery i projekt pawilonu sztuk pięknych. Który z tych tematów odpowiadałby pani?

— Żaden! — padła płynąca prosto z serca odpowiedź.

— A jaki temat interesowałby panią?

— Port lotniczy! — wyprzykniła z zapałem studentka.

Podobno Katedra architektury monumentalnej zrobiła wyjątek i ob. Kempówna będzie miała możność wyżyć się w ukochanym „żywiole". (T)

Schumann, Beethoven i Mozart na IV koncercie FB

VI koncertem symfonicznym PFB dyrygować będzie dr. Zygmunt Latoszewski, pod którego batutą orkiestra wykona uwertury „Manfred" Schumanna oraz IV symfonię B-dur Beethovena.

Solistka koncertu Olga Iliwicka odegra Mozarta koncert fortepianowy A-dur.

Koncert odbędzie się w piątek dnia 9 bm. we Wrzeszczu i zostanie powtórzony w Gdyni w sobotę dnia 10 bm.

(B-dur)

Członkinie PSS uczą się kroju

Dział społeczno - samorządowy przy PSS w Sopocie uruchomił dla członków spółdzielni 4-miesięczny kurs kroju, szycia i modelowania, oraz 50-godzinny kurs trykotarstwa. Kursy prowadzone są przez doświadczone instruktorki **ob. ob. Helenę Skowronową i Stanisławę Suszko.**

Liczny napływ członkiń, pragnących korzystać z kursu, spowodował utworzenie trzech grup. Pierwsza grupa, złożona z 30 członkiń spółdzielni, zakończyła właśnie kurs kroju, szycia oraz trykotarstwa.

Zakończenie kursu odbyło się przy udziale przedstawiciela okręgu gdańskiego Związku Spółdzielni Spożywców — prof. Wróblewskiego, członków zarządu PSS w Sopocie: dyr. Czapiewskiego, prez. Żelaznego oraz kierownika działu społeczno - samorządowego ob. Ratajczaka.

Goście zwiedzili wystawę, obejmującą 50. eksponatów, która przedstawiała się bardzo efektownie. Wystawa była przeglądem wyników pracy w ciągu 4 miesięcy i dała okazję do stwierdzenia zaawansowania kursistek w dziedzinie krawiectwa. Wystawa mieści się w jednym ze sklepów PSS w Sopocie, przy ul. Rokossowskiego.

Ubranka dziecięce, podomki, sukienki, bielizna męska, damska i dziecięca — dokładnie wykonane, zwracają ogólną uwagę. Jedna z kursantek uszyła nawet spodnie męskie i, jak twierdzą fachowcy, zrobiła to zupełnie dobrze. (mel)

Wystawy

Wystawa „Karykatura Rumuńska" otwarta codziennie od godz. 9 do 18 w lokalu **Związku Polskich Artystów Plastyków — Sopot, ul. Rokossowskiego 54.**

Wstęp na wystawę bezpłatny.

Wystawa książek kobiet - literatek otwarta przez **„Dom Książki"** we Wrzeszczu, ul. Miszewskiego 16.

Otwarta dla zwiedzających w godzinach od 12—20.

TEATRY

TEATR WIELKI — GDAŃSK
VI Koncert Symfoniczny P.F.B. godz. 19.30.
TEATR DRAMATYCZNY W GDYNI:
„Świętoszek" — godz. 19.30.
TEATR KAMERALNY — SOPOT:
„Korzenie sięgają głęboko" — godz. 19.30.
PAŃSTWOWY TEATR „ŁĄTKI":
W każdą niedzielę:
we Wrzeszczu — ul. Grunwaldzka 16 „Doktor Dolittle i jego zwierzęta" — godz. 17;
w Gdyni — kino „Goplana" — „Wilk, koza i koźlęta" — o godz. 12.

REPERTUAR KIN

GDAŃSK - WRZESZCZ
„Bajka" — „Świniarka i Pastuch" — komedia muzyczna prod. radz. godz. 16, 18 i 20.
„Przyjaźń" Okręg. TPP-R — „Konfrontacja" — poniedziałki, środy i piątki — godz. 18 i 20; w niedziele i święta 15, 17 i 19.
„Zetempowiec" — „Premiera Warszawska" — prod. polskiej, od lat 10 — godz. 16, 18 i 20.
GDAŃSK - NOWY PORT
„Marynarz" — „Stiepan Razin" — prod. radz. — godz. 18 i 20.
GDAŃSK - OLIWA
„Polonia" — „Wesoły Jarmark" — prod. radz. — godz. 15.30, 18, 20.30.
GDYNIA
„Atlantic" — „Tajna Misja" — prod. radz., dozw. od lat 12 — godz. 15.30, 17.45 i 20.15.
„Goplana" — „Przybrana córka" — prod. czeskiej — godz. 16, 18, 20.
„Warszawa" — „Doktór Semmelweis" od lat 14 — godz. 16, 18 i 20.
GDYNIA - GRABÓWEK
„Fala" — nieczynne.
GDYNIA - CHYLONIA
„Promień" — „Cztery Pokolenia" — prod. NRD — godz. 18 i 20.
SOPOT
„Bałtyk" — nieczynny
„Polonia" — „Sukces Anny Szabo" — prod. węgierskiej. — godzina 16, 18 i 20.

DYŻURY APTEK

GDAŃSK
od dnia 3. 3. do 9. 3.
Apteka Społeczna Nr 2, ul. Łąkowa Nr 16
GDAŃSK - WRZESZCZ
Apteka Społeczna Nr 6, ul. Mirosławskiego 27
GDYNIA
Apteka Społeczna Nr 11, Skwer Kościuszki 22
SOPOT
Apteka Społeczna Nr 35, ul. Stalina 724.

POGOTOWIE RATUNKOWE

GDAŃSK - WRZESZCZ
GDAŃSK — tel 410-00 — Grunwaldzka 2
GDYNIA
GDYNIA — tel 10 00 — Skwer Kościuszki 14.
SOPOT
SOPOT — telefon 524-00, ulica Generalissimusa Stalina 778.

Nowe godziny przyjęć

W W. P. K. GG.

Dyrektor Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego Gdańsk — Gdynia (dawniej MZK GG) przyjmuje — w sprawach wniosków, skarg i zażaleń — w każdy wtorek tygodnia, w biurze Dyrekcji we Wrzeszczu przy ul. Jaśkowa Dolina 48.

Dla umożliwienia pracownikom załatwień produkcyjnych nawiązania kontaktu bez zwalniania się z pracy, godziny przyjęć ustalone zostały w czasie dla wszystkich dogodnym, tj. **od 16 do 18.**

W „DOMU KSIĄŻKI"

Ekspozytura Wojewódzka „Domu Książki" — Gdańsk - Wrzeszcz, ul. Miszewskiego 16, ustala godziny przyjęć dla interesantów w każdy piątek w godz. 16 — 18.

W dniach tych będą rozpatrywane i załatwiane, odwołania, zażalenia i listy ludności.

W ZARZĄDZIE OKR. Z. Z. P. G. K.

Przewodniczący **Zarządu Okręgu Zw. Zaw. Prac. Gospodarki Komunalnej** zawiadamia, że w poniedziałki i piątki w godz. 16—18 przyjmować będzie członków Związku z zażaleniami, skargami i odwołaniami w biurze Zarządu Okręgu w **Gdańsku, ul. Bojowców 5/6, pokój 68.**

W OKR. KOMISJI ARBITRAŻOWEJ

Prezes względnie zastępca prezesa Okręgowej Komisji Arbitrażowej w Gdańsku przyjmuje skargi i zażalenia obywateli i przedstawicieli instytucji — w każdą środę (w przypadku dnia wolnego od pracy w dzień następny) w godz. 9 — 14 i 15 — 17. Gdańsk, ul. Gen. Świerczewskiego 30 — III piętro, pokój Nr 332 b.

Uwaga! pracownice domowe

Zarząd Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Gospodarki Komunalnej w Gdańsku zawiadamia, że w związku z Międzynarodowym Dniem Kobiet uroczyste zebranie pracownic domowych odbędzie się w sobotę 10 bm. o godz. 18 w świetlicy MZK GG (zajezdnia tramwajowa — Wrzeszcz, Aleja Wojska Polskiego 112).

Po akademii odbędzie się część artystyczna.

Ważne udogodnienie podatkowe

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Gdańsku zawiadamia, że zgodnie z rozporządzeniem ministra Finansów, należny od 1 stycznia 1951 roku podatek od lokali winien być wpłacany równocześnie z czynszem wyłącznie do rąk właścicieli, względnie administratorów nieruchomości.

Podatek płatny jest z góry do dnia 8 każdego miesiąca.

PDT w Sopocie czynny w każdą niedzielę

Celem ułatwienia jak najszerszym masom społeczeństwa zakupu niezbędnych towarów w dzień wolny od pracy, **kierownictwo wraz z personelem Powszechnego Domu Towarowego w Sopocie postanowiło wprowadzić innowację, polegającą na tym, że począwszy od najbliższej niedzieli, t. j. od 11 bm. aż do odwołania — PDT czynny będzie w każdą niedzielę od godz. 9 do 13.**

Wprowadzenie niedzielnej sprzedaży ułatwi ludziom pracy nabywanie artykułów pierwszej potrzeby w tej cieszącej się dużą frekwencją klientów placówce. (mel)

Zebranie lekkoatletów

W piątek 9 bm. odbędzie się o godz. 18 w Woj. Ośrodku Szkolenia Sportowego we Wrzeszczu zebranie sekcji lekkoatletyki WKKF.

Obecność wszystkich członków sekcji obowiązkowa. (all)

FACHOWCY POSZUKIWANI

Większą ilość **bilansistów**, z miejscem pracy w Gdyni lub Kołobrzegu zatrudni natychmiast Państwowe Przedsiębiorstwo Połowów i Usług Rybackich „Barka". Zgłoszenia w budynku „Dalmoru" (ul. Hryniewickiego) pokój 52, lub Dział Kadr P. P. i U. R. „Arka" w Gdyni, ul. Waszyngtona 34/36. 267-k

Tokarz potrzebny. Warsztaty samochodowe Wejherowo, Wałowa 26, tel. 297. 282-k

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

SYPIALNIE nowoczesna, biurko, kuchenne inne sprzedam. Tel. 5-24-73. P-1170

SERWIS obiadowy Rary Mocca sprzedam. Zgłosić Gdynia Daszyńskiego 5/6 17—21. G-1174

SPRZEDAM 10 gram streptomycyny. Gdańsk - Oruńia, Żuławska 102/3. G-1179

SPRZEDAM wózek głęboki czeski — kupię sportowy wózek czeski. Wrzeszcz. Wyspiańskiego 22 f m. 7. G-1182

3 WILCZURY rasowe sprzedam. Orłowo Wrocławska 33. G-1185

KUCHENKĘ gazową - węglową, maszynę do szycia (głowa) tanio sprzedam. Sopot, Kasprowicza 13b. P-1114

SAMOCHÓD „Opel" sprzedam. Warunki przystępne. Oferty Poste-restante — Wrzeszcz „Samochód". P-1112

SPRZEDAM kamienicę w Krakowie — komfort — lub zamienię na mniejszy obiekt na terenie trójmiasta. Oferty Dziennik Bałtycki Gdańsk nr. 1007. G-1120

SPRZEDAM śypialnię biała, Sopot, Prez. Bieruta 13 m. 6. P-1143

SPRZEDAM okazyjnie biurko dwa fotele. Wiadomość: Biuro Ogłoszeń Gdynia, Mściwoja 9, tel. 22-07. G-1187

LOKALE

MŁODA pracująca poszukuje natychmiast pokoju. Zgłoszenia Poste-restante Sopot, pod „1000". P-1111

MŁODY kulturalny poszukuje pokoju w Gdyni. Zgłoszenia Dziennik Bałtycki Gdynia pod „Kawaler". G-1174

POKOJU sublokatorskiego w trójmieście poszukuje. Cena obojętna. Oferty Dz. Bałtycki Gdańsk „Kierowniczka". G-1181

WOLNE POSADY

POMOC domowa od 15. 3. 51 r. na stałe lub przychodząca do starszych dwóch osób, Sopot, Poste-restante Nr. 222. P-1169

POTRZEBNA zdolna fryzjerka na wodną żelazkową od zaraz Sopot, ul. Rokossowskiego 31 Antoni Hibner. G-1175

FRYZJER-ka i manicurzystka potrzebni na stałe. — Wrzeszcz, Barlickiego 3. G-1184

POTRZEBNA pomoc domowa Sopot, Prez. Bieruta 13 m. 6. P-1142

POSAD POSZUKUJĄ

KSIĘGOWA - bilansistka poszukuje pracy zleconej godzinach popołudniowych. Dziennik Bałtycki Gdańsk „Bilansistka". P-1113

GOSPOSIA starsza poszukuje pracy od 15. 3. Oferty Dziennik Bałtycki — Gdańsk pod 1029. G-1177

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zgubioną przepustkę wydaną przez Stocznię Gdyńską — Stalarz Józef. G-1171

ZGUBIONO książeczkę wojskową wydaną przez RKU Drawsko, dwa odcinki zameldowania, legitymację Związków Zawodowych na nazwisko Piotrowski Stefan. P-1167

ZGUBIONO 5. 3. okolica Miejskiej Rady Gdynia pamiątkową obrączkę z monogramem. Za odniesienie nagroda. Gdynia, Partyzantów 39 m. 159. G-1180

ZGUBIONO legitymację PZPR nr. 0655244, odcinek zameldowania na nazwisko Olstowski Jan. G-1186

UNIEWAŻNIAM legitymację Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Płatek Bolesław i na nazwisko Szweda Franciszek, pracowników P. G. R. Krokowa, pow. morski. 298-k

RÓŻNE

WYNAGRODZĘ znalazcę zegarka męskiego na trasie Kopernika — Grabówek zwrot Dziennik Bałtycki Gdynia. G-1172

PRZYBŁĄKAŁ się pies — wilczur. Odebrać Pohulanka ul. Reformacka 3b m. 2. Po tygodniu przechodzi na własność. G-1183

Ogłaszajcie się w »DZIENNIKU BAŁTYCKIM«

„REKINY Z MIAMI" 35)

Tymczasem Mabel spędza w pokoju hotelowym straszliwe chwile oczekiwania. Wyobraźnia nasuwała jej najgorsze obawy. Nerwowo spacerowała po pokoju. W pewnej chwili podeszła do okna i zauważyła, że naprzeciwko stoi bez przerwy jakiś człowiek. Zaczęła go obserwować. Gdy przypadkowo światło przejeżdżającego samochodu oświetliło twarz tamtego, Mabel struchlała. Nie ulegało wątpliwości, że był to „malarz" znany jej z „bananowej" wyspy — agent pułkownika Johnsona.

A więc byli śledzeni! Co robić, co robić — zastanawiała się gorączkowo Mabel. Wyjrzała znów przez okno. Widziała jak agent wszedł do hotelu, jak potem wybiegł z niego szybko i wsiadłszy w oczekujące nań auto, pomknął w tym kierunku, w którym pojechali tamci.

Mabel nie myliła się. Agent pędził w stronę posiadłości Henry'ego Moneya. Przybywszy na miejsce, wbiegł szybko do pałacu. W gabinecie zastał wielkiego magnata, właściciela tej posiadłości, podobnego do mumii, pułkownika Johnsona i kilku innych mężczyzn.

— Agapit Krupka i Smalsking to jedna i ta sama osoba! — zawołał.

— A więc moje podejrzenia były słuszne — rzekł pułkownik Johnson.

— Zniszczymy ich — rzekł skrzypiącym głosem Henry Money.

— Tak, ale oni porwą przed tym profesora Greena. Ich auto jechało w tym kierunku — zakomunikował sprytny i domyślny szpicel.

— Profesor Green nie może się stąd wydostać żywy — warknął pułkownik.

— Zarządzić alarm — rozkazał stary milioner — eksfałszerz pieniędzy.

(Ciąg dalszy jutro)

POD ŚWIATŁO

Jej święto

Jestem jedyną kobietą w domu, jeżeli nie liczyć trzymiesięcznego maleństwa, pokrzykującego od czasu do czasu w wózeczku. Nic więc dziwnego, że z podziwem patrzyłam w wigilię Dnia Kobiet na obydwu synów i męża, którzy niczym nie zdradzali swoich przygotowań w związku z nadchodzącą uroczystością:

— Ale się zakonspirowali! — pomyślałam, szukając podejrzliwie po kątach paczek z prezentami lub wazonów z kwiatami. — Tak, jakby wcale jutro nie było Dnia Kobiet!

Ale nazajutrz mąż i obydwaj synowie wyruszyli jak zwykle do swoich zajęć.

— Aha! — tłumaczyłam sobie — wczoraj nie zdążyli porobić zakupów, ale dziś po powrocie do domu postarają się na pewno zrobić mi jakąś przyjemność.

W codziennym kołowrocie domowych zajęć szybko mijały godziny. Sprzątnięcie mieszkania, ugotowanie obiadu, pranie pieluszek dziecka — wszystko to nie pozwalało tracić czasu na próżne rozmyślania.

— Jeszcze tylko skoczyć do spółdzielni po zakupy — pomyślałam, obierając kartofle — potem zmyć naczynia po obiedzie i przygotować kąpiel dla małej i nareszcie będzie można sobie trochę odpocząć!

Ale nadzieja na odpoczynek okazała się złudną:

— Napal dzisiaj, mamusiu, za mnie w obydwu piecach — prosił po powrocie ze szkoły zdyszany młodszy synek. — Ja absolutnie nie mogę! Mamy dziś w szkole akademię z okazji Dnia Kobiet.

Cichutko westchnęłam. Perspektywa napalenia w dwu piecach wcale mi się nie uśmiechała. Toteż kiedy zjawił się starszy syn zaproponowałam mu nieśmiało:

— Możebyś dzisiaj napalił w piecach za brata? On ma akademię w szkole i nie ma czasu.

— Wykluczone! — kategorycznie zaprotestował starszy syn. — Przecież dziś jest Dzień Kobiet i z tej okazji urządzamy wieczorek dla naszych koleżanek. Właśnie chciałem cię prosić, mamusiu, żebyś mi szybko wyprasowała spodnie i przygotowała czystą koszulę, bo nie mam ani chwili czasu. Bardzo mi się spieszy.

Prasując spodnie, podkładając węgiel do pieców i grzejąc wodę do prania pieluszek próbowałam pocieszyć się w duchu:

— No! Mój mąż będzie na pewno pamiętał o Dniu Kobiet!

Ale mąż wrócił do domu dopiero późnym wieczorem i w bardzo złym humorze:

— Jestem zmęczony, jak pies — burknął już od proga. — Organizowałem u nas w biurze Dzień Kobiet. Wybacz, że nie zastąpię cię dzisiaj w nocy przy dziecku, ale naprawdę nie mam siły. Tyle tych bab u nas w biurze i trzeba było o każdej pamiętać.

Późną nocą, kołysząc grymaszące dziecko i usiłując przemóc zmęczenie, pomyślałam z radością:

— Jutro już nie będzie dodatkowej roboty! Wszystko pójdzie normalnym trybem!

Bede.

Śmiało i szczerze

Położyć kres wyzyskowi!

Apeluję do Prezydium WRN w Gdańsku, by położyło kres wyzyskowi, jaki stosują przewoźnicy prywatni, którzy eksploatują kieszenie zdanych na ich łaskę zleceniodawców, pragnących mieć węgiel dla ogrzania swoich mieszkań. **Furmani sami dyktują stawki, ignorując ustaloną taryfę**, która wynosi 15 zł za tonę na odległość do 4 km. Ustalone przez furmanów stawki wahają się w granicach 35—50 zł za tonę i to nieraz na odległość do 1,5 km., co uważam za wysoce wygórowane.

W dniu 9. 2. br. zostałem delegowany przez Radę Zakładową celem dokonania zbiorowego przewozu węgla dla pracowników. Udałem się do składu węgla w Letniewie przy ul. Wiślnej i tam zleciłem dokonanie przewozu 2 ton węgla furmanowi ob. Śliwińskiemu, zam. w Brzeźnie, ul. Gdańska, 2, który chętnie podjął się przewozu.

Po załadowaniu węgla (pomagałem również zsypywać, aby zyskać na czasie), rozwieźliśmy węgiel do miejsc zamieszkania pracowników przy ul. Robotniczej, Roosevelta i w Narwiku. Trwało to około 2,5 godz.

Po zakończeniu pracy doszło do zapłaty. Wręczyłem furmanowi 40 zł, wyjaśniając, że należy mu się według taryfy tylko 30 zł, ale biorąc pod uwagę czas pracy również po zamknięciu składu, dodaję 10 zł. Przewoźnik rzucił pieniądze na ziemię, żądając ode mnie 120 zł, przy tym w ordynarny sposób mnie zwymyślał.

Podając powyższe do wiadomości Prezydium WRN w Gdańsku stwierdzam, że **fakt pobierania wysokich opłat jest stosowany w trójmieście nagminnie.** Proponuję następujące rozwiązanie tego problemu:

1) wywiesić we wszystkich składach opałowych na widocznym miejscu taryfy przewozowe z uwzględnieniem tonażu i odległości,

2) za każde stwierdzone przekroczenie taryfy, surowo karać furmanów grzywną, lub odebraniem prawa wykonywania zawodu, gdy wypadki takie powtórzą się kilka razy.

Stefan Barankiewicz — Gdańsk sekretarz Rady Zakładowej PKS

W INNYCH LISTACH:

„Oszukana" z Gdyni ostrzega przed nowymi metodami osobników, trudniących się sprzedażą fałszowanego miodu w litrowych butelkach. Posługują się oni ustaloną metodą: przychodzą do domu i zastawszy tam przeważnie kobiety, oświadczają, że z polecenia męża przynoszą miód, prosząc o uregulowanie należności w dość wysokiej cenie 45 zł za litr. Posłuszne woli mężów małżonki, regulują należność, a potem okazuje się, że zamiast miodu kupiły roztwór z cukru i wody, pokryty w górnej warstwie miodem. Oszustwami tymi trudnią się przeważnie kobiety.

O bolesnej drodze czystości pisze DOKP na marginesie notatki pod tym tytułem, która ukazała się w Nr. 321 „Dziennika Bałtyckiego". DOKP wyjaśnia, że wchodzące w skład pociągów osobowych wagony, w czasie zimy zaopatrywane są w wodę do użytku podróżnych, umieszczaną w specjalnych konewkach, znajdujących się w ubikacjach. Zdarzające się wypadki braku wody w wagonach powstają wskutek nieoszczędnego używania jej przez podróżnych. Specjalne umywalnie na stacjach nie są obecnie prowadzone. Jedynie na większych węzłach kolejowych, znajdują się przy ubikacjach umywalnie, z których podróżni mogą korzystać za niewysoką opłatą.

Listy do „Śmiało i szczerze" należy adresować: Redakcja Dziennika Bałtyckiego, dział „Śmiało i szczerze" Gdańsk, Targ Drzewny 3—7 — Redaktor działu „Śmiało i szczerze" przyjmuje codziennie w godz. 10—13, oprócz niedziel i świąt

SPORTOWIEC BAŁTYCKI

Gdańska Klasa Wojewódzka na starcie rozgrywek piłkarskich

Dopiero w dniu 7 marca nadeszła do Sekcji Piłki Nożnej przy WKKF w Gdańsku wiadomość o ostatecznym ustaleniu systemu rozgrywek piłkarskich.

Tak więc w Gdańskiej Klasie Wojewódzkiej (tak się obecnie nazywa klasa wydzielona Wybrzeża), znajdować się będzie **tylko 9 klubów byłej klasy A, a nie jak poprzednio projektowano 21 zespołów.**

Tym samym, tak silne jedenastki piłkarskie jak Flota, czy AZS awans swój będą musiały dopiero wywalczyć w rozgrywkach w skali powiatowej, które na terenie okręgu gdańskiego rozpoczną się przypuszczalnie w pierwszych dniach kwietnia.

Obok mistrzostw powiatowych w których udział wezmą wszystkie pozostałe kluby zrzeszone w byłym GOZPN oraz reprezentacje kół przy zakładach pracy i Ludowe Zespoły Sportowe, odbywać się będą również mistrzostwa juniorów w skali powiatowej z udziałem szkolnych kół sportowych oraz drużyn juniorów klubów klasy wojewódzkiej i II Ligi.

W rozgrywkach w skali powiatowej, każdy klub, koło, czy SKS wystawić może dowolną ilość drużyn.

Poniżej podajemy kalendarzyk rozgrywek I rundy: **(oddzielnych zawiadomień Sekcja P. N. wysyłać do klubów nie będzie):**

26 marca 1951

Stal Gdańsk — Kolejarz Gdynia, Wrz. Stad. Budowl. (bocz) godz. 15, Unia Wejherowo — Spójnia Tczew, Wejherowo Stadion godz. 15, Spójnia Wybrzeże — Spójnia Starog., Gdynia Stadion godz. 15, Unia Wybrzeże — Gwardia Gdańsk, Sopot — Stadion godz. 15.

1 kwietnia 1951

Spójnia Tczew — Stal Gdańsk, Tczew — Stadion godz. 15, Spójnia Starogard — Unia Wejherowo, Starogard — Stadion godz. 15, Gwardia Gdańsk — Spójnia Wybrzeże, Wrz. Niedziałkowskiego godz. 15, Spójnia Kościerz. — Unia Wybrzeże, Kościerzyna — Stadion godz. 15.

8 kwietnia 1951

Stal Gdańsk — Spójnia Starogard, Wrz. Stad. Budowl. (b) godz. 11, Kolejarz Gdynia — Spójnia Tczew, Gdynia — Przedm. II Ligi godz., Spójnia Wybrzeże — Spójnia Kościerz., Orunia ul. Grabowa godz. 11, Unia Wejherowo — Gwardia Gdańsk, Wejherowo — Stad. godz. 16.

14 kwietnia (sobota)

Spójnia Starogard — Kolejarz Gdynia, Starogard — Stad. godz. 16, Gwardia Gdańsk — Stal Gdańsk, Wrz. Niedziałkowskiego godz. 16, Spójnia Kościerzyna — Unia Wejherowo, Kościerzyna godz. 16, Unia Wybrzeże — Spójnia Wybrzeże, Sopot — Stadion godz. 16.

21 kwietnia (sobota)

Stal Gdańsk — Spójnia Kościerzyna, Wrz. — Stadion (b) godz. 16.30, Kolejarz Gdynia — Gwardia Gdańsk, Gdynia — Stadion godz. 16.30, Spójnia Tczew — Spójnia Starogard, Tczew — Stadion godz. 16.30, Unia Wejherowo — Unia Wybrzeże, Wejherowo godz. 16.30.

29 kwietnia 1951

Gwardia Gdańsk — Spójnia Tczew, Wrz. Niedziałkowskiego godz. 17, Spójnia Kościerzyna — Kolejarz Gdynia, Kościerzyna — Stad. godz. 17, Unia Wybrzeże — Stal Gdańsk, Sopot — Stadion godz. 17, Spójnia Wybrzeże — Unia Wejherowo, Gdynia — Stadion godz. 17.

6 maja 1951

Stal Gdańsk — Spójnia Wybrzeże, Wrz. Stadion (b) godz. 17, Kolejarz Gdynia — Unia Wybrzeże, Gdynia — Stadion godz. 17, Spójnia Tczew — Spójnia Kościerz., Tczew godz. 17, Spójnia Starogard — Gwardia Gdańsk, Starogard godz. 17.

12 maja (sobota)

Spójnia Kościerzyna — Spójnia Starogard, Kościerzyna — Stad. godz. 17.30, Unia Wybrzeże — Spójnia Tczew, Sopot — Stadion godz. 17.30, Spójnia Wybrzeże — Kolejarz Gdynia, Gdynia — Stadion godz. 17.30, Unia Wejherowo — Stal Gdańsk, Wejherowo godz. 17.30.

Program radiowy

PIĄTEK — 9. 3. 1951.

6.05 — Gimnastyka. 6.15 — Koncert. 6.45 — Program. 7.00 — Dziennik. 7.15 — Muzyka. 7.20 — Wszech. Rad. 7.40 — Muzyka. 8.00 — Wiad. poran. 11.50 — Głos mają kobiety. 12.04 — Dziennik. 12.15 — Arie operowe. 12.30 — Aud. dla wsi. 12.55 — Na swojską nutę. 13.30 — Aud. szk. „Gazetka Halusi". 13.50 — Utwory fortp. 14.15 — Utwory na flet i gitarę. 14.20 — Poznajemy morze i wybrzeże — pog. p. t. „Flotylla naukowa". 14.30 — Aud. szk. „Ludowa muzyka rumuńska". 14.50 — Koncert. 15.30 — Aud. dla dzieci. 15.50 — Koncert solistów. 17.00 — Wiad. popoł. 17.15 — Koncert. 17.45 — Felieton. 19.00 — Wszech. Rad. 19.20 — Koncert. 20.00 — Dziennik. 20.30 — Koncert masowy. 21.15 — „Za naszą wolność i waszą". 21.30 — Muzyka i akt. 22.00 — „Nowości poetyckie" 22.15 — Koncert. 23.00 — Ostatnie wiad. 23.10 — Muzyka taneczna. 23.55 — Program.

PROGRAM LOKALNY

6.50 — Program. 6.53 i 11.45 — Komunikaty i muzyka 16.20 — Pog. popularnonaukowa pt. „Nieznane skarby" — o wykorzystaniu w przemyśle glonów morskich. 16.30 — Utwory Chopina. 16.50 — Reportaż „W kolejowych zakładach pracy". 18.00 — Przegląd wydarzeń. 18.15 — Koncert solistów — śpiewa I. Gromulska, przy fortepianie C. Konopacka. 18.40 — Koresp. terenowi donoszą. 18.50, 19.55 i 00.03 — Informacje i komunikaty PIHM-u dla rybaków.

Hallo! Mówi Moskwa!

Audycje w języku polskim

Radio Moskiewskie nadaje codziennie cztery audycje w języku polskim (według czasu polskiego):

Pierwsza audycja od godziny 11.15 do 11.29 na falach 31,12, 25,6, 30,8 metra.

Druga audycja od godziny 16.30 do 16.59 na falach 25,6, 41,21, 30,74, 30,8 metra.

Trzecia audycja od godziny 19.30 do 19.59 na falach 41,52 i 1068 metrów.

Czwarta audycja od godziny 21.00 do 21.29 na falach 49,67 i 1068 metrów.

P. Ignatow. 7

Przekład A. i A. Sternowie

„Błękitna linia"

Przy psiej budce minerzy podzielili pomiędzy sobą łopatę, łom, szpagat, sznur, trotyl — i zaczęli się czołgać w kierunku sadu.

Wołodia znał ukryte przejście do ogrodu owocowego: nie na próżno w dzieciństwie nie raz odwiedzał gospodarstwo ciotki Maszy, polując na jej smaczne jabłka.

Zaledwie przekradli się przez otwór w ogrodzeniu, kiedy na krańcu stanicy zabłysła rakieta świetlna. Minerzy przypadli do ziemi, i przy świetle rakiety Nesterenko wyraźnie zobaczył oba śpichrze i na wpół rozwalone ocembrowanie studni.

— Kawał drogi — szepnął Nesterenko.

Rakieta zgasła. Ziemię znowu otulił nieprzeniknięty mrok. Wyraźnie słychać było jak pracowała maszyna w maleńkim śpichrzu.

Silnik pracował, miarowo stukając. Nieoczekiwanie jego lekki chód nagle zadźwięczał inaczej, jak gdyby coś przytłumiło czysty dźwięk maszyny.

Nesterenko zaczął liczyć sekundy... Maszyna znów zaczęła pracować lekko i równo.

— Dwadzieścia sekund — szepnął Nesterenko. — To znaczy, że pracują jakieś dwadzieścia metrów pod ziemią, łajdaki. Głęboko... Żeby tylko studnia nie okazała się płytsza... No, Wołodia, ruszamy.

Do studni czołgali się dość długo: obok znajdowali się hitlerowcy, i najmniejszy nieostrożny ruch mógł ich zdradzić. Przy studni na krótko odpoczęli. Nesterenko zaczął ostrożnie sprawdzać wszystkie szczegóły. Górny walec, nawijający na siebie łańcuch, okazał się na szczęście cały. Opórki też były w porządku.

Wołodia, przywiązawszy sznur, szybko zrzucił go do studni i śmiało ześlizgnął się w dół. Nesterenko czekał. Wydawało mu się, że upłynęła cała wieczność. Nagle rozległy się lekkie uderzenia sznura o ściany studni: to Wołodia sygnalizował, że opuścił się pomyślnie i przywołał do siebie Nesterenkę. Górnik szybko przelazł przez cembrowinę i zaczął się opuszczać.

Dno studni okazało się całkowicie suche. W dole studnia rozszerzała się. Nesterenko zaświecił na chwilę latarkę elektryczną i rozejrzał się. W ścianie czerniał otwór: najwidoczniej źródlana woda wyżłobiła tu szczelinę. Biegła ona w stronę jaru, czyli akurat w tym kierunku, gdzie znajdował się śpichrz. Nesterenko aż chrząknął z zadowolenia.

— Właź, Wołodia.

Ale nawet szczuplutki chłopiec mógł przecisnąć się szczeliną nie więcej niż na odległość jakichś dwu metrów — dalej szczelina zwężała się.

— Nic nie poradzimy, trzeba będzie i tutaj także wykopać szyb. Puść-no mnie, Wołodia, to już do mnie należy.

Nesterenko pracował ze trzy godziny. Był formalnie oblany potem. W gruncie znajdowało się sporo kamieni, Nesterenko zaś lękał się, że narobi hałasu. Wołodia pomagał mu, odnosząc wykopaną ziemię na bok na swej kurtce.

— Zrobione — oświadczył wreszcie Nesterenko, wykopawszy długi tunelik. — Teraz możesz umieścić tu swoje gospodarstwo.

Wołodia wlazł do długiej wąskiej nory i założywszy nabój, rozwinął lont prochowy. Potem — tak jak uczono go u nas w Płanczewskiej — przymocował koniec szpagatu do skomplikowanej konstrukcji składającej się z łopatki, łomu i latarki elektrycznej z bateryjką a umieszczonej na końcu lontu prochowego, — chodziło o to, ażeby wskutek nieostrożności nie wywołać przedwcześnie eksplozji. Drugi koniec szpagatu obwiązał dokoła swego pasa.

— Gotowe, Nesterenko...

Górnik zaczął wspinać się do góry pierwszy. Na głowę Wołodi posypały się grudki ziemi, małe kamuszki. Wołodia nakrył się kurtką. Serce jego łamotało: za kilka minut wydostanie się na wierzch, szarpnie za szpagat i wysadzi w powietrze magazyn...

Nesterenko był już z zewnątrz studni. Wołodia nie tylko nie umiał, lecz nie mógł nawet próbować wspiąć się tak, jak to zrobił górnik. Obwiązawszy sobie wokół pasa sznur, na którym niedawno opuścili się w dół, dał znak Nesterence, ażeby ciągnął go do góry. Ale czy to Wołodin okazał się zbyt ciężki, czy też po prostu Nesterenko się zmęczył, lecz podnoszenie szło powoli. Głośno skrzypiał nowy sznur. Do studni sypały się kamienie...

Pozostało jeszcze jakieś dwa metry do powierzchni ziemi. I nagle Wołodia usłyszał hałas. Głuche uderzenie. Okrzyk i znowu uderzenie... (Ciąg dalszy nastąpi)

W—2-13046

Prenumerate „Dziennika Bałtyckiego" zamówić można w każdym urzędzie i agencji pocztowej oraz u każdego listonosza. Prenumeratę indywidualną (przesyłka pod opaską) zamawia się przez wpłacenie należności na konto PKO XI-5454/110 PPK „Ruch". — Ceny prenumeraty: miesięczna 4 zł 5 gr, kwartalna 12 zł 15 gr, półroczna 24 zł 30 gr, roczna 48 zł 60 gr. — „Dziennik Bałtycki" można nabyć we wszystkich punktach sprzedaży dzienników i czasopism.

Skład i druk w PGZG „Dom Prasy" Gdańsk